

To zabawa dla większej grupy osób, przynajmniej 10. Pomocne będzie, gdy jeden z uczestników (lub ktoś dorosły), będzie prowadzącym.

Wszyscy siadają w koleczku. Następnie trzy chętne osoby wychodzą za drzwi. Prowadzący jako jedyny powinien znać zasady i tłumaczy je wszystkim uczestnikom. (Inni też mogą je wcześniej znać; ważne, by nie znali ich zgadujący, którzy są za drzwiami). W grze chodzi o to, że kiedy ktoś z osób, które wyszły, przyjdzie do pomieszczenia z powrotem gdzie siedzi grupa, ma odgadnąć na jaką „chorobę” wszyscy „zachorowali”.

Zgadujący chodzi od osoby do osoby zadając dowolne pytania. Pierwsza pytana osoba ma odpowiedzieć dowolne słowo, np. na pytanie: „Jak masz na imię?”, może powiedzieć „pomidor”. Ale już kolejne osoby nie odpowiadają co chcą, tylko udzielają odpowiedzi na poprzednie pytanie. Czyli jeśli druga osoba otrzyma pytanie: „Jaki jest Twój ulubiony przedmiot w szkole?”, ma odpowiedzieć na pierwsze pytanie, czyli ma powiedzieć jak ma na imię. Tak druga osoba odpowiada na pierwsze pytanie, trzecia na drugie, czwarta na trzecie, i tak dalej. Aż do momentu kiedy pytający odgadnie, na co wszyscy „chorują”.

Kiedy pierwszy uczestnik już zgadnie (lub się podda), zza drzwi wchodzi drugi zgadujący.

Za drzwiami może być oczywiście więcej osób.

Można odmierzać czas, w jakim dana osoba rozwiąże zagadkę i na podstawie tego, kto zrobił to najszybciej, wyłonić zwycięzcę.

Możecie oczywiście wymyślić też własne „choroby” i bawić się dalej.